

Sygn. akt I C 179/18 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczącą Sędzią Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2018 roku w C.

sprawy

z powództwa (...) we W.

przeciwko M. W. (z.d K.)

o zapłatę

oddala powództwo.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 179/18

UZASADNIENIE

Powód – (...) z siedzibą w we W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł pozew przeciwko M. K. o zapłatę kwoty 1.618,30 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 20 października 2008 roku pozwana M. K. oraz (...) S.A. (poprzednio (...) Bank S.A.) zawarli umowę bankową o numerze (...), na podstawie której pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, zobowiązując się jednocześnie do jej zwrotu na warunkach określonych precyzyjnie w tej umowie. Strona pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W następstwie powyższego, skoro strona pozwana nie wywiązała się z warunków umowy, to wierzyciel pierwotny wezwał pozwaną do zapłaty kwoty pieniężnej. Pozwana, pomimo upływu wyznaczonego terminu nie dokonała zapłaty, wobec czego w dniu 30 grudnia 2010 roku (...) S.A. zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności.

Powód wskazał nadto, że zadłużenie strony pozwanej wynosi obecnie kwotę 1.618,30 złotych, w tym należność główna w wysokości 896,40 złotych oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 721,90 złotych, na które składają się przejęte w drodze cesji wierzytelności odsetki wierzyciela pierwotnego naliczane zgodnie z postanowieniami umowy, odpowiednio od niezapłaconej kwoty należności głównej, wynikającej ze wskazanej wyżej umowy oraz odsetki

ustawowe naliczane przez stronę powodową od należności głównej za okres po dniu cesji wierzytelności do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone przez stronę powodową od należności głównej od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu.

Zarządzeniem z dnia 15 września 2017 roku, doręczonym skutecznie w dniu 22 września 2017 roku co wynika z elektronicznego potwierdzenia odbioru, pełnomocnik powoda został wezwany do uzupełnienia pozwu przez wskazanie dodatkowych informacji dotyczących pozwanej niezbędnych do ustalenia przez Sąd jej numeru PESEL lub numeru NIP, wobec niemożności ustalenia tego numeru z urzędu przez Sąd w trybie art. 208¹ kpc, w terminie siedmiu dni pod rygorem skierowania sprawy do postępowania zwykłego i rozważenia zawieszenia postępowania sądowego na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 kpc.

Powód podał dodatkowe dane pozwanej, na podstawie których dokonano prawidłowej weryfikacji w trybie art. 208¹ kpc.

Pozwana M. W. (z d. K.) nie stawiła się na termin rozprawy, nie zajęła stanowiska w sprawie i nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 29 grudnia 2010 roku (...) S.A. z siedzibą w P. zawarł z (...) z siedzibą we W. umowę sprzedaży wierzytelności.

Z treści § 2 umowy zbywca oświadczył, że przenosi na kupującego wierzytelności za cenę i na warunkach określonych w umowie, a kupujący oświadczył, że wierzytelności te nabywa za cenę i na warunkach określonych w umowie. Ponadto Bank oświadczył, że na kupującego przechodzą wszelkie prawa zabezpieczające wierzytelności, o ile zostały ustanowione, w tym roszczenia odsetki, kary umowne, koszty w tym koszty postępowania sądowego oraz egzekucyjnego. Jako załącznik umowy wymienione zostały, między innymi, wierzytelności znajdujące się w załączniku nr 3.

dowód: umowa cesji wierzytelności z dnia 29 grudnia 2010 roku k. 13 – 18, wyciąg z el elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 19.

(...) w dniu 31 sierpnia 2017 roku wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/682/298/ (...), w którym oświadczył, że przysługuje mu wobec pozwanej M. K. wierzytelność, wynikająca z umowy kredytu o numerze (...) w wysokości 1.618,30 złotych, na którą składa się należność główna w wysokości 896,40 złotych oraz odsetki w wysokości 721,90 złotych.

bezsporne, nadto por. wyciąg z ksiąg rachunkowych k. 12.

Powód sporządził pismo adresowane do pozwanej M. K., zawierające informację o cesji wierzytelności oraz wezwanie do zapłaty kwoty 1.637,64 złotych w terminie do dnia 7 sierpnia 2017 roku lub podpisania porozumienia ratalnego, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Powód nie przedstawił dowodu nadania bądź doręczenia powyższego pisma.

bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie mimo, że pozwana M. W., z d. K., nie stawiła się na termin rozprawy, nie wypowiedziała co do twierdzeń podnoszonych przez powoda w uzasadnieniu pozwu, jak również nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność. Uzasadniało to zatem, stosownie do treści art. 339 § 2 kpc, uwzględnienie podstawy faktycznej powoda i w konsekwencji wydanie wyroku zaocznego. Podkreślić jednak należy, że wydanie wyroku zaocznego może nastąpić tylko wówczas, gdy Sąd rozpoznający sprawę, nie ma żadnych

uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Niezależnie bowiem od ustalenia podstawy faktycznej Sąd jest zawsze zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny natomiast wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwa, gdyż w tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973, III CRN 59/73). Przepis art. 339 § 2 k.p.c. ustanawia bowiem domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących okoliczności faktycznych w wypadku bezczynności pozwanego, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Domniemanie to dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe. Podkreślić przy tym należy, że ten wyjątkowy przepis nie może być wykładany rozszerzająco (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, Legalis). Zatem sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 07 czerwca 1972 r. III CRN 30/72, 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, 06 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, 15 marca 1996 r., I CRN 26/96, 15 września 1967 r., III CRN 175/67).

Treść przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wskazuje, iż domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda nie obowiązuje, jeżeli budzą one uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Z brzmienia przepisu wynika, że chodzi tu o kwalifikowaną postać wątpliwości, a mianowicie muszą być one uzasadnione. Te uzasadnione wątpliwości mogą powstać np. gdy podane w pozwie okoliczności stają w sprzeczności z faktami powszechnie znanymi (art. 228 § 1 k.p.c.) lub faktami znanymi sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.) Uzasadnione wątpliwości mogą też powstać w wypadku, kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie do stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. (por. komentarz do art. 339 k.p.c. pod redakcją Zieliński - system Legalis).

Dlatego też w przypadku, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, nie może wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych. Wówczas należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości co do faktów bądź ustalenia, czy powód zmierza do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972r. III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973r. III CRN 59/73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999r. I CKU 176/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996r. I CRN 26/96).

Z powyższych przyczyn obowiązkiem strony powodowej jest dołączenie do pozwu dowodów, które umożliwią Sądowi weryfikację twierdzeń pozwu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 339 kpc. Brak jakichkolwiek dokumentów powoduje, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwości co skutkuje oddaleniem powództwa - nawet przy biernej postawie strony pozwanej - gdyż nie jest możliwym przyjęcie za prawdziwych twierdzeń pozwu. Tym bardziej, że z treści art. 3 k.p.c. wynika obowiązek stron i ich pełnomocników do przedstawiania dowodów istotnych w sprawie.

W toku niniejszego procesu strona powodowa powinna udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonej wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradiktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Ponadto, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, obowiązek wskazania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron,

dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontradiktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

Przytoczone przez powoda w uzasadnieniu pozwu okoliczności budziły poważne wątpliwości Sądu, w szczególności w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia, dlatego też uznano za konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego, co ograniczyło się w zasadzie do dopuszczenia dowodu z dokumentów złożonych i zawnioskowanych przez stronę powodową.

Na poparcie swojego stanowiska powód przedłożył wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) z dnia 31 sierpnia 2017 roku, umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 29 grudnia 2010 roku wraz wyciągiem z elektronicznego załącznika do umowy cesji oraz zawiadomienie o cesji wierzytelności i wezwanie do zapłaty.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w wezwaniu do zapłaty, jako kwotę zadłużenia na dzień 7 sierpnia 2017 roku wskazano kwotę 1.637,64 złotych, natomiast w wyciągu ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej z dnia 31 sierpnia 2017 roku kwotę 1.618,30 złotych. Wątpliwości Sądu dotyczą także rodzaju i sposobu naliczania odsetek, albowiem z w/w dokumentów nie wynika zarówno rodzaj, jak i wysokość tych odsetek oraz okres ich naliczania.

Powyższa rozbieżność rodzi zatem wątpliwość, jaka faktycznie kwota została nabyta w wyniku cesji wierzytelności.

Z przedłożonych przez powoda dokumentów absolutnie nie wynika również wysokość pierwotnie udzielonej i udostępnionej pozwanej kwoty pieniężnej na podstawie umowy pożyczki, zasad i terminów spłaty, sposobu naliczania i rodzaju odsetek od kapitału oraz dodatkowych kosztów związanych z zaciągniętym zobowiązaniem, jak również czy i w jakim zakresie pozwana regulowała spłatę pożyczki. Sąd nie miał natomiast możliwości zweryfikowania powyższych danych albowiem powód nie przedłożył pierwotnej umowy pożyczki nr (...). Ponadto powyższe nie wynikają z uzasadnienia pozwu, w którym powód posługiwał się wyłącznie sformułowaniem wskazującym, że pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach precyzyjnie określonych w tejże umowie, nie wskazując jednocześnie kwoty udzielonej pożyczki.

Brak pierwotnej umowy pozbawił nadto Sąd zweryfikowania postanowień tej umowy pod kątem postanowień abuzywnych, zwłaszcza w zakresie rodzaju kosztów i odsetek naliczanych od roszczenia głównego. Tym bardziej, że nie wynika to z przedłożonego wyciągu elektronicznego wyciągu stanowiącego załącznik do umowy cesji.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał również w sposób nie budzący wątpliwości, aby kwota dochodzona pozwem faktycznie przysługiwała pierwotnemu wierzycielowi na chwilę zawarcia umowy cesji wierzytelności. Tym bardziej, że w przypadku cesji wierzytelności, warunkiem otrzymania należności przez nabywcę jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Żądanie zapłaty należności w sytuacji, gdy doszło do sprzedaży jej przez pierwotnego wierzyciela musi być udokumentowane w sposób wykluczający jakiegokolwiek wątpliwości dłużnika co do wierzyciela uprawnionego do zapłaty, szczególnie aktualizuje się to w sytuacji, gdy te same wierzytelności coraz częściej przelewane są wielokrotnie i uczestniczą w tym podmioty profesjonalnie zajmujące się obrotem wierzytelnościami, co przybiera aktualnie coraz większy rozmiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., V CSK 187/06).

W ocenie powoda – dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciążącego na stronie pozwanej jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej poparty wezwaniem pozwanego do zapłaty.

W ocenie Sądu twierdzenie to jest niezasadne.

Dokument nazwany „wyciągiem z ksiąg rachunkowych funduszu”, który wskazywany był w pozwie jako dowód istnienia zobowiązania pozwanego wobec zbywcy wierzytelności, następnie jej przelewu na powoda i obowiązku spełnienia świadczenia przez pozwanego na rzecz powoda, nie jest w istocie „wyciągiem z ksiąg rachunkowych”, gdyż nie zawiera wszystkich danych obejmujących operację gospodarczą zaewidencjonowaną w tych księgach. Zresztą, wbrew tytułowi, z jego treści wprost wynika, że zawiera on jedynie oświadczenie powoda stwierdzające, że na podstawie jego ksiąg rachunkowych nabył on od określonego podmiotu wierzytelność wobec pozwanego, która na dzień wystawienia wyciągu stanowiła kwotę w nim wymienioną. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu inwestycyjnego, o jakim mowa w art. 194 § 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych, nie stanowi, ani dokumentu urzędowego w niniejszej sprawie, ani nie jest dowodem istnienia zobowiązania pozwanego, a co najwyżej zaewidencjonowania transakcji nabycia wierzytelności przez powoda w swoich księgach rachunkowych.

Wynikające z treści art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 194 ustawy z 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 157) domniemanie zgodności z prawdą danych ujawnionych w wyciągu funduszu sekurytyzacyjnego należy ściśle wiązać tylko z tymi okolicznościami, które według przepisów szczególnych powinny być przedmiotem zapisów w księgach rachunkowych prowadzonych przez fundusz sekurytyzacyjny. Wyciąg z ksiąg funduszu nie może zawierać innych danych ponad te, które ujawniane są w samych księgach rachunkowych według przepisów ustawy z 1994 r. o rachunkowości i przepisów wykonawczych do tej ustawy. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 329/12, LEX 1375500).

Domniemanie prawne z art. 244 § 1 k.p.c. w stosunku do wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego odnosić się może co najwyżej do faktu nabycia przez fundusz konkretnej wierzytelności, nie obejmuje zaś samego faktu istnienia tej wierzytelności. Dlatego też oświadczenie funduszu potwierdzające jedynie istnienie wierzytelności i nabycie ich przez fundusz, nie mieści się w kategorii dokumentów urzędowych wymienionych w art. 194 ustawy z 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i w konsekwencji nie może stanowić wystarczającej podstawy do wykazania przejścia uprawnień na następcę. Treść przedmiotowego wyciągu przedłożonego przez wierzyciela może stanowić co najwyżej oświadczenie funduszu o nabyciu wierzytelności od określonego wierzyciela, w oznaczonej wysokości (por. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 grudnia 2012 r. I ACa 652/12, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w orzeczeniu z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I ACz 284/13).

Zdaniem Sądu, powołany wyciąg podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym, nie był wystarczającym dowodem potwierdzającym istnienie spornej wierzytelności. Zgodnie z przepisem art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 157) w obowiązującym brzmieniu, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r., sygn. akt P 1/10.

W związku z powyższym aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego winien być traktowany jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.).

W odniesieniu do dokumentów prywatnych, w rozumieniu art. 245 k.p.c., złożonych do akt niniejszej sprawy Sąd przyznał im walor prawdziwości, uwzględniając, że stanowią one jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie w nich zawarte. Ich prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu, a żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości. Podkreślić należy, iż złożone do akt sprawy dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c., stanowiły jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Z dokumentem prywatnym – definiowanym w nauce jako każdy dokument pisemny, niespełniający kryteriów dokumentu urzędowego – art. 245 k.p.c. wiąże obalalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, niepubl.; orzeczenie SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Prok. i Pr. 2000, nr 11, poz. 32, por. uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.). Podkreślić należy, iż dokumentom prywatnym, w przeciwieństwie do dokumentów urzędowych (art. 244 k.p.c.) ustawa nie nadaje waloru dowodu, iż okoliczności stwierdzone w oświadczeniu są zgodne z prawdą. Dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiściemu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82).

Wobec powyższego wyciągu z księgi rachunkowej w żadnym razie nie można utożsamiać z oświadczeniem wystawionym przez fundusz, które potwierdza nabycie określonej wierzytelności od dotychczasowego wierzyciela. Takie oświadczenie nie obejmuje bowiem, ani nie potwierdza jakiegokolwiek zobowiązania funduszu, a z tego rodzaju dokumentem mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Poza wyciągiem z ksiąg funduszu i umową cesji, powód przedłożył wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy. Wprawdzie z w/w wyciągu wynika, że pierwotna kwota kredytu wynosiła sumę 998,90 złotych. Jednakże Sąd nie miał możliwości zweryfikowania tych danych z pozostałym materiałem dowodowym w zakresie pierwotnie wysokości udzielonej pożyczki. Ponadto zarówno ten wyciąg, jak i inne dokumenty złożone i powołane przez powoda nie dokumentuje rodzaju, wysokości i okresu naliczania odsetek oraz rodzaju kosztów wskazanych w wyciągu. Istotnym jest również, że wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, z uwagi na brak podpisu, nie może być uznany za dokument prywatny z świetle art. 245 k.p.c. Po wtóre w treści wyciągu brak jest informacji dotyczącej daty spisania należności z bilansu banku wraz ze wskazaniem jej wysokości na ten dzień, daty wypowiedzenia umowy, daty i wysokości ostatniej wpłaty. Przede wszystkim jednak z umowy cesji nie wynika, jakoby załącznikiem do niej miał być elektroniczny wykaz wierzytelności. Wynika z niej natomiast to, że załącznikami do umowy cesji miały być wykazy wierzytelności (o czym była mowa powyżej) w formie zapisu elektronicznego utrwalonego na płycie CD zabezpieczonej hasłem.

W treści umowy sprzedaży wierzytelności znajduje się oświadczenie Banku, że przedmiotem umowy są wierzytelności wymagalne. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z przepisem art. 516 k.c. zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje. Oznacza to, że samo oświadczenie cedenta o treści wskazanej przez powoda nie może być wyłącznym dowodem potwierdzającym wymagalność wierzytelności przysługującej powodowi, skoro ustawodawca przewidział odpowiedzialność cedenta za wady prawne cedowanej wierzytelności, w tym w zakresie zarówno faktu istnienia wierzytelności, jak i rozmiaru określonego w umowie.

Nie można także ustalić, czy umowa zawarta z bankiem została rozwiązana, a jeżeli tak to w jaki sposób i w jakiej dacie.

Złożone zatem do sprawy dokumenty pozwalają jedynie na ustalenie, że w dniu 29 grudnia 2010 roku powód zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w P. umowę cesji nieokreślonego pakietu wierzytelności.

Zgodnie natomiast z treścią art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Zatem w każdym wypadku umowy kredytu konsumenckiego wymaga jest forma pisemna (art 4 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, Dz. U. z 2001 r., Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Tym samym także dla przelewu wierzytelności konieczne było zachowanie tego rygoru (art. 511 k.c.).

Należy również zauważyć, że przedmiotowa umowa cesji została zawarta pod warunkiem, a mianowicie, że wierzytelności przechodzą na kupującego z chwilą uznania rachunku bankowego Banku kwotą w wysokości równej cenie, a jeżeli kupujący opóźni się z zapłatą ceny – w wysokości równej cenie powiększonej o należne odsetki za opóźnienie (§ 4 umowy).

W świetle powyższego i wobec braku dokumentacji źródłowej (w tym umowy bankowej), nie sposób nie powziąć wątpliwości, czy powód faktycznie uiścił cenę nabycia.

Zwrócić należy również uwagę na fakt, że do pisma z wezwaniem do zapłaty, nie dołączono jakiegokolwiek dowodu, że zostały skutecznie doręczone pozwanemu.

Wobec powyższego, skoro powód nie wykazał w toku niniejszego procesu zarówno zasadności, jak i wysokości dochodzonego roszczenia, to zasadnym było oddalić powództwo w całości, o czym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.